



Sygn. akt IV KK 703/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Rafał Małarski (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Gierczak

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN w W. Jacka Czarneckiego,
w sprawie **P.G.**

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 5 listopada 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. akt II AKa (...), zmieniającego orzeczenie Sądu
Okręgowego w G.

z dnia 3 lipca 2017 r., sygn. akt IV K (...),

**uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G., orzeczeniem z 3 lipca 2017 r., stwierdził, że P.G. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie, o którym mowa w art. 7 ust. 1 ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów, a nadto orzekł wobec lustrowanego utratę prawa wybieralności na 4 lata i zakaz pełnienia funkcji publicznej przez okres 4 lat. Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2017 r. apelacji obrońcy, zmienił pierwszoinstancyjne orzeczenie przez ustalenie, że P.G. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Kasację od prawomocnego orzeczenia Sądu odwoławczego na niekorzyść lustrowanego wniósł w dniu 21 listopada 2018 r. Prokurator Generalny, zarzucając rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 458 k.p.k. polegające na nieuwzględnieniu całokształtu zebranego materiału dowodowego i oparciu rozstrzygnięcia wyłącznie na dowodach w wybiórczy sposób wskazanych w apelacji oraz na zdezwuowaniu w sposób dowolny i bezpodstawny części dowodów i całkowitym pominięciu niektórych z nich. W konsekwencji autor kasacji zażądał uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w drugiej instancji Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna. Jej uzasadnienie zbudowane zostało z dwóch zasadniczych części: w pierwszej skarżący przypomniał dorobek judykatury wskazujący w szczególności na niemożność jednoczesnego podnoszenia w jednym zarzucie obraży art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., a w drugiej poddał rzeczowej krytyce dokonaną przez Sąd *ad quem* ocenę materiału dowodowego, która legła u podstaw zaskarżonego orzeczenia. Całość wywodów autora kasacji zasługiwała na aprobatę.

Przechodząc do kwestii, której Sąd drugiej instancji przydał bodaj najistotniejsze znaczenie przy podważaniu ustaleń Sądu *a quo*, czyli do zaprezentowanego w motywacyjnej części zaskarżonego orzeczenia rozumowania – że skoro P.G. przybrał pseudonim operacyjny „P.” w dniu 8 października 1984 r. (wynika to z zapisów zawartych w teczce personalnej: k. 53 - 56), to nie sposób utrzymywać, iż wyciąg z doniesienia TW „P.” z 14 sierpnia 1984

r. opierał się na informacjach uzyskanych przez oficera SB K. Z. od P.G. – uznać za rażąco dowolne. Nie tylko dlatego, że we wszystkich jednostkach SB ówczesnego województwa katowickiego nie występował żaden inny tajny współpracownik o pseudonimie „P.” (to ustalenia niewątpliwe: k. 495 - 496), że w wyciągu sporządzonym przez K.Z. zawarta jest szczegółowa informacja o raciborskiej firmie B.L., w której zatrudniony był lustrowany, że wcale nierzadko Służba Bezpieczeństwa pozyskiwała ważne ze swojego punktu widzenia informacje od osób kandydujących do roli tajnego współpracownika (procedura tzw. odwróconego werbunku) i że funkcjonariusz SB K.Z. spotykał się z lustrowanym już w roku 1983 (kwestionariusz zteczki personalnej TW „P.” – k. 57), ale również i z tej racji, że wersja przeciwna, zakładająca, iż źródłem informacji nie był lustrowany, jest po prostu w świetle zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy (głównie historycznej) i doświadczenia życiowego nieprawdopodobna. Większość z przedstawionych okoliczności – co trafnie dostrzegł skarżący – uszła uwagi Sądu Apelacyjnego w (...).

Trudno było nie zgodzić się za skarżącym, że całkowite zdyskredytowanie przez Sąd odwoławczy relacji K.Z. odbyło się z jaskrawym pogwałceniem art. 7 k.p.k. W odróżnieniu od Sądu pierwszej instancji, który bezpośrednio zetknął się z tym świadkiem, obserwował jego reakcje i słuchał jego wypowiedzi – korzystając z pomocy biegłego psychologa – i który zeznania te poddał wnikliwej analizie, Sąd odwoławczy swoje rozważania w tej mierze ograniczył do kilku lakonicznych uwag na temat tylko wybranych fragmentów zeznań tego świadka. Dobitnie na niemożność uznania dokonanej przez Sąd *ad quem* oceny zeznań K.Z. za swobodną, a więc pozostającą pod ochroną art. 7 k.p.k., wskazywało odstąpienie przez ten Sąd od zestawienia relacji świadka z innymi dowodami, zwłaszcza dokumentami, czyli od spojrzenia na nie przez pryzmat całokształtu okoliczności prawidłowo ujawnionych w toku procesu.

Przedstawiona argumentacja stała się wystarczającą do podjęcia decyzji o potrzebie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania (art. 537 § 2 k.p.k.). W jego trakcie niezbędne będzie uwzględnienie sformułowanych w niniejszym uzasadnieniu wskazań, a także odniesienie się do innych kwestii, np. oceny zeznań W.H. czy

opinii psychologa (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.), których Sąd Najwyższy nie rozważał, bo do wydania wyroku na etapie postępowania kasacyjnego wystarczające było krytyczne skomentowanie zagadnień o znaczeniu kluczowym dla istoty sprawy (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

as